KURJER WARSZAWSKI.

D. 3. Września. — Rok 1846. Czwartek. № 233. Jutro, Śta Rozalja.

W Kościele XX. *Dominikanów* iutro zaczyna się *Septenna*, na cześć Ŝtej Róży z Limanu. Po Różańcu, Msza będzie śpiewana przed Jej ołtarzem.

Onegdaj o godz: 8mej rano, w Kościele Ŝgo Krzyża, odbył się obrzęd zaślubin Wgo Ferdynanda *Kosińskiego*, Urzędnika Zarządu Komunikacji Lądowych i Wodnych, z JPanną Cecylją *Radzińską*, córką Obywatela, znanego Artysty z gorliwego poświęcenia się dla Bractwa Miłosierdzia Ŝgo Rocha, przy wspomnionym Kościele ustanowionego. Zacnej parze błogosławił W. JX. *Pawlicki*, Zgromadzenia XX. Misjonarzy, na Wotywie solennie przez siebie śpiewanej, po skreśleniu w krótkich słowach ważności obowiązków stanu małżeńskiego. Z błogosławieństwem czcigodnego Kapłana, łączyło obok rodziny, modły swoie, mnóstwo pobożnych, o pomyślność i powodzenie Nowożeńców.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla nieszczęśliwej Rodziny z Bugaiu, od J. R. zł. 3, od A. Z. zł. 10, i od G. C. zł. 5.

Karolina z Fascholdtów *Czekalska*, przeżywszy lat 64, rozstała się z tym światem. Pogrążone w smutku Dzieci, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację ciała, z Kościoła XX. *Franciszkanów*, dziś o godz: 5tej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Zyiemy w wieku, w którym pomimo wydarzaiących się niekiedy przykładów nieczułości i egoizmu, napotykamy iednak żyiące przykłady przywiązania i poświęcenia się, iakiebyśmy zaledwie w wymarzonych osnowach romansów napotkać mogli. Taki przykład dali nam dwaj *Persowie wędruiący po świecie, dla użebrania summy potrzebnej na wykup swej siostry z niewoli niewiernych*, wystawiaiąc się nawet na tysiące przygód, aby tylko dopiąć zamierzonego celu. Obfity ten przedmiot heroicznego poświęcenia się braterskiego dla Powieścio-pisarza, nie zginął niepostrzeżony. Szczęśliwym przypadkiem ieden z młodych Pisarzy, z bliska świadom tego zdarzenia, skreślił zajmuiącą powieść, zupełnie na prawdzie opartą, tem więcej zatem maiącą zasługi, pod tyt: *Żebrak;* którą nabyć można we wszystkich Księgarniach po zł. 6 gr. 20.

W kilku ogrodach Warszawy i okolicznych, zaczynaią powtórnie kwitnąć niektóre drzewa i różne kwiaty. (Z Hamburga donoszą, że tam zaczęła w tym roku kwitnąć biała *Akacja.*)

Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego. Donosząc o otwartym spadku po Abrahamie Matysie *Zweibaum*, zastawniku i wierzycielu summy złp. 5,000 czyli rs. 750, na nieruchomości w Warszawie pod Nrem 2090; wzywa osoby prawo do tego maiące, aby zgłosiły się w Kancelarji Hypot: przed podpisanym Pisarzem Aktowym najdalej z dniem 3/15 Grud: r.b., celem przepisania prawa takowego, a to pod prekluzją.— Xa: *Gross.*

Poszyt drugi, IIgo tomu zbiorowego pisma pod tyt: *Dzwon Literacki*, wyszedł z druku i zawiera: *Pierwsza prelekcja historji cywilizacji francuz: Guizota*, przekład L. R.; *Pan Passożycki Redaktor in spe*, przez Wł:; *O malarstwie w Polsce*, przez Winc: Smokowskiego; *Spekulant Powieść Józ: Korzeniowskiego*, prz: F. N. J. Następny poszyt w druku rozpoczętym został. Przedpłatę przyjmuie Drukarnia pod firmą Juljana Kaczanowskiego, Urzędy pocztowe i znakomitsze Księgarnie w kraju i zagranicą. Listy do Redakcji zbioręgo Pisma p: t: Dzwon Literacki, o ile nie będą zawierać artykułów do tegoż pisma przeznaczonych, frankowanemi być winny pod Ner 609 przy ulicy Bielańskiej w Warszawie.

Karteczki, iakie powożący dorożkami w Warszawie, winni są udzielać pasażerom w miesiącu bieżą:, drukowane są na papierze białym farbą czarną.

W znanym ogrodzie *Ulricha* przy ulicy Ceglanej pod Nr 1117, znajduią się na sprzedaż znaczne partje, przez Publiczność zachwalone, celuiące różnokolorowe prawdziwe holenderskie *Cebulki kwiatowe*, iako to: *Hyacynty*, *Tulipany* i t. p., które tak dobrze chodować można w doniczkach, iakoteż i w gruncie. Nadto, rzeczony Ogród poleca się słynnym, prześlicznym i dojrzałym *Winogradem.*

Mam zaszczyt donieść Ŝano: Publiczności i łaskawym Prenumeratorom, że druk tomu 3go i ostatniego *Historji Rzymskiej*, rozpoczął się w drukarni Stan: Strąbskiego. — *Szwajnic.*

Wczoraj, po godzinie 2ej z południa, na placu przed Teatrem, widzianą była trąba powietrzna, czyli słup wirowy; na wysokość około 2ch piątr wznosił się po trzykroć; forma iego była w kształcie piramidy; fenomen ten trwał około półtory minuty, i zwrócił uwagę wielu obecnych i przechodzących.

Zbiory *owsu* okazały się w tym roku powszechniej mniej obfite aniżeli spodziewano się. *Kartofle* są zdrowe ale ieszcze dosyć drobne, i na wzrost tej iarzyny, ieszcze deszcz iest pożądany.

Nieczęsto zdarzało się aby do Warszawy z *Galicji* przysłano galarami tyle iaj, ile ich przybyło od 3ch tygodni. W straganach można ie nabyć kopa po złotych 2 gr. 10.

Księgarnia G. *Senewalda*, odebrała następuiące nowe dzieła użyteczne w niemieckim ięzyku, iako to: Krejssiga, Roztrząsanie postępu dotychczasowego *Rolnictwa i chowu bydła gospodarskiego*, w zastosowaniu do zasad Liebiga, zł. 13½. André, Wykład najważniejszych stosunków gospodarskich, 5te wydanie pomnożone przez Riegera i Ballinga, zł. 9. Rebera Dra, *Wody mineralne Niemiec*, oraz o skutkach czystej, zimnej i ciepłej wody, zł. 21. Szulca Dra, Nauka o chorobach, 2 tomy, zł. 31½. Sejdla, o budowaniu i konstrukcji *Organów*, zł. 7½.

Już *siejba* w wielu włościach kraiu tutejszego rozpoczętą została, chociaż siew *główny* dopiero w połowie Września dopełnia się. Teraz iednak siali rolnicy na S. Bartłomiej, bo siew taki ma wydać plon bezpieczny od gradów i na *Ścięcie Sgo* Jana, bo ziarno w ten dzień zasiane, obfitość ma sprowadzać.

Nakładem Księgarni Karola *Dobrzańskiego* w *Płocku*, wyszedł tom 3ci dzieła: *Wspólnik Garbarza czyli Kawaler de Maison Rouge*, p. A. Dumasa. Nazwisko Autora Hrabiego *de Monte Chrysto* daie najlepszą rękojmię wartości Dzieła. Jesteśmy atoli obowiązani uprzedzić Lubowników Literatury, że dzieło to, sądem znawców będzie stanowić szczyt sławy tego Pisarza, i przewyższy innych, którzy w dziełach tego rodzaju zasłużyli sobie na nieśmiertelność w Literaturze. Kawaler de Maison Rouge pod postacią Garbarskiego wyrobnika, usiłuie wykraść z więzienia nieszczęśliwą Marję Antoninę, z właściwą genjalnością. Autor ten opisuie wszystkie towarzyszące iej wypadki i zabiegi Kawalera, wcelu przyniesienia pomocy nieszczęśliwej ofierze. Prenumerata na całe dzieło z 4ch tomów składaiące się, wynosi zł. 16. Prenumerować ieszcze można we wszystkich Księgarniach Warszaw:, u wydawcy w Płocku, i zagranicami Królestwa. Po wyjściu tomu 4go, cena podwyższoną będzie do zł. 20.

Wczoraj w Teatrze Rozmaito: przywołani, po *Małżeństwie z rozkazu*, JPani *Halpert*, JPP. *Jasiński* i *Komorowski*; po *Dwóch roztargnionych*, JPP. *Żółkowski* i *Rychter*.

Nowa *Pensja Wyższa Żeńska*, za pozwoleniem Rządu, w mieście *Włocławku*, otworzoną została; gdzie oprócz innych wiadomości, udzielanych po Wyższych Pensjach, szczególniej w obce ięzyki, Uczennice wprawiane będą; (utrzymuiąca Instytut) będąc rodowitą Francuzką, ułatwi Uczennicom gruntowne poznanie tegoż ięzyka; nadto oprócz lekcji, Pensjonarki w francuzkim i niemieckim ięzyku, codziennie godzinę konwersacji mieć będą.— Agnieszka *Buffle*.

W *Wólce* o kilkanaście mil od Warszawy, znaleziono źdźbło żyta o 5 kłosach. Ciekawość ta ma być przysłaną do Warszawy. Jednem z lat najobfitszych na podobne wyrośle, wedle świadectwa *Johnstona*, miał być rok 1540. W owym roku w *Szląsku*, w *Polsce*, na *Rusi*, *Podolu* etc., po 5, 10 albo 15 kłosów na iednym źdźble żyta rodziło się. Tegoż roku także obrodziły się nadzwyczaj *orzechy laskowe*. Na iednej kiści widziano po 24 orzechów. Także iabłek bywało po kilkanaście z iednej szypułki, a *śliwki* i *wiśnie* iak wino, gronami wisiały.

D. 17go z. m. w Gminie *Dembowo*, piorun zabił 10-letniego chłopca bydło pasącego.— 29go z. m. w lasach do *Wilanowa* należących, znaleziono nieżywego człowieka, który powiesił się na drzewie, na chustce z szyi zdjętej.

Wyiątek z listu pisanego z Wilna ¹¹/₂₃ Sierpnia: »Onegdaj kąpiący się rano w Wilji około Zielonego mostu, napadnięci zostali niesłychanem mnóstwem drobnych *motylków*, które spadłszy na brzegi rzeki i na most, pozdychały. Taka miała być ilość, że ie wozami zbierać można było; pod skrzydełkami była iakaś massa żółta z wejrzenia do miodu podobna. Profesor *Górski* wnosi, że to iest owad Ephemera albupennes (Jętka biało-skrzydła), który z brzegów mulistych wznosi się, w stanie doskonałego motylu, żyie tylko godzin 6 do 12; w powietrzu zapłodnia się i ikrę wypuszcza, potem spada i żyć przestaie. Nad Dźwiną wydarza się często ten owad, a mieszkańcy zmięszawszy go z gliną, robią kulki, któremi łowią ryby mianowicie *Cyrtę*, od łowienia v. imania (Imać) ryby może nazwisko *Jętka* pochodzi. W Genewie przed laty kilką, całe miasto było pokryte, iak poświadcza Górski, który miał być tego widzem, będąc tam wówczas."

Anglja. — 22go z. m. odbyła się narada ministerjalna, aby stanowczo oznaczyć czas odroczenia Parlamentu.— Gazeta *Kronika poranna* zapewnia, że z *Madrytu* wydano rozkaz, aby wojsko hiszp: opuściło granicze portugalskie.— Obecnie zajmuią się kwestją, kto ma otrzymać gubernatorstwo ieneralne w Indjach wschod:, w miejsce Jenerała *Harding*.

Francja. — Nowy Poseł ang: Margrabia *Normanby*, 24go z. m. przyjmowany był u Króla na posłuchaniu nadzwyczajnem. — 25go z. m. rozpoczął się proces Józefa *Henry*, przed sądem izby Parów; i tym razem obwiniony oświadczył, iż tylko strzelił w zamiarze nabawienia się kary śmierci. — Z *Gorei* donoszą, że czujność flot sprzymierzonych działaiących przeciw handlowi niewolnikami, wprawdzie ten handel znacznie ścieśniły; wszelako ieszcze teraz liczyć można, że na 10 statków prowadzących ten obmierzły handel, 6 szczęśliwie uchodzi. — Przy wyborach municypalnych w *Konturini* na wyspie Korsyce, Burmistrz P. *Pietri*, mąż bardzo szanowny, został na ulicy zastrzelony; dwaj towarzyszący mu Radcy muni-

cypalni zostali ranieni innym wystrzałem. Zbrodnię tę miał spowodować tameczny bogacz, nazwiskiem *Tomasi*, który chciał zaspokoić swoią chęć pomsty. — *Abdelkader* ma teraz znajdować się w *Kasbah Kroum* w miasteczku między *Fez* a *Uszdą*.

Holandja. — Królowa Wdowa angielska, Xiężniczka Pruska i Xżę Edward Sasko-Wajmarski, 24go z. m. przybyli do *Hagi*. — Rząd przez uwagę na niedostateczne żniwo, chce Stanom ieneralnym przedstawić wniosek, aby pozwolenie na przywóz wiktuałów do Holandji było na 6 miesięcy przedłużone.

Niemcy. — Następca tronu Bawarskiego, 24go z. m. przybył do *Aszaffenburga*.

Włochy. — W *Rzymie* przygotowuią bramę tryumfalną, przez którą Ojciec Sty będzie przeieżdżał 8go b. m., gdy uda się do Kościoła *S. Marji del Popolo*. Na tę uroczystość przybędą Deputowani z prowincji. — P. *Tenerani* wykonał model popiersia Ojca Sgo wielkości naturalnej. Podobieństwo iest uderzaiące. — 15go z. m. Ojciec Sty udzielił apostolskie błogosławieństwo w Kościele *Santa Maria Maggiore*; Kardynałowie przypuszczeni byli do ucałowania ręki; tłumy ludu z radością witały swego uwielbianego Arcy-Pasterza; większa liczba domów była ustroiona w kwiaty, dywany, a wieczorem domy oświetlono.— Ojciec Sty wezwał znakomitszych uczonych swego państwa, aby przedstawili mu rozprawy o najlepszych sposobach zarządzania państwem Papiezkiem.

Rozmaitości. — Angielska Gazeta *New Monthli Magazine* tak wyraża się o piegach: »Jest rzeczą pewną, że kwiaty są Poezją, którą BÓG na ziemi naszej napisał; ieżeli tedy małe kropeczki i plamki na tulipanach, goździkach, kameljach, georginach i innych uważamy za ich upiększenie, iakże mogą takie kropeczki i plamki szpecić twarz ładnej dziewczyny, która iest najpiękniejszym kwiatem między ludźmi, i prawdziwym podobieństwem Najwyższego. *Szekspir* powiedział:

Those be rubies fairy favours
In those freckles live their savours.

(Piegi Rubinom podobne,
Zdobią twarzyczki nadobne).

A więc zamiast oszpecenia, uważajmy ie iako znamiona miłosne, wyciśnięte ognistemi całusami Bożka słonecznego Apolina; są to pewnie pierwsze całusy, któremi nadobne dziewcze okryte zostało. Prawdziwie, twarzyczka dziewicy z piegami, iest iak niebo pełne prześlicznych gwiazd, albo iak grzęda pełna Róż i Lilji. Jeżeli w dawniejszej mitologji mówiono: *Apollo* kochał się w *Dafnie* i w innych, to znaczyło, że miały piegi.” Cóż nasze Czytelniczki na to? — Gazeta Berlińska pod rubryką: »*Skradzione i stracone rzeczy*” umieściła następuiący artykuł: *Emiljo!* czyż iuż straciłem twoie zaufanie? — W *Bostonie* 9go Lipca ulaną została największa Armata, iaką kiedy świat widział. Waży ona 25,000 funtów, iest długą 10 stop; kule, któremi z niej strzelaią, ważą 230 funtów, a bomby 180 funt:; strzał zaś donosi 3 i pół mili angielskich. — Zabawnie wygląda (pisze iedna z gazet niemieckich) armja południowo amerykańska, która właśnie walczy z północno-amerykańską, bo przy tej armji prawie tyle iest kobiet ile żołnierzy, a Jenerałowie to towarzyszenie kobiet wojskom, uważaią za niezbędnie potrzebne. Te kobiety są zupełnie tak wytrwałe i zahartowane iak żołnierze; one na dwie godziny przed pochodem wojska ruszaią naprzód, staią na przeznaczonem miejscu na obóz, zbieraią drzewo, rozpalaią ognie, i gotuią żywność, którą przy sobie maią dla swoich mężów, braci, synów; bez nich wojsko w tych pustych okolicach wystawione byłoby na głód; nie są one wcale wojsku przeszkodą do marszu, owszem, przyśpieszaią go pomagaiąc żołnierzom dźwigać różne rzeczy. W czasie bitwy, są one niedaleko w tyle, iednakże w takiej odległości, że ich poruszeniom nieprzeszkadzaią. Po bitwie idą naprzód, zbieraią ranionych i pielęgnuią ich. Los tych kobiet, prawie samych Indjanek, nie koniecznie godzien zazdrości, gdyż wiele trudów i wiele niewygody znosić muszą. — Oto mi zapalony amator sztuk pięknych. W *Bruxelli* będzie teraz licytacja galerji obrazów Pana N..., który zmarł także niedawno. Człowiek ten miał 40,000 franków dochodu, lecz tak zakochał się szczególniej w flamandzkich obrazach, że kupił iednę z najpiękniejszych galerji, pełnej najwyborniejszych obrazów, ale też cały maiątek stracił, i został tylko z iednym starym służącym, który mu był wiernym do śmierci. Po stracie maiątku, biedny sługa oprowadzaiąc odwiedzaiących galerją zawsze dostawał małe wynagrodzenie czyli trinkgeld, i z tego oba z Panem żyli. Nareszcie i ten sługa umarł, a więc Pan N.... przywdziewał iego liberję, i sam pokazywał odwiedzaiącym; a gdy go pytano się o pana, zawsze odpowiadał, że wyszedł z domu, i brał wynagrodzenie; aż nareszcie i on świat ten pożegnał. Jego galerja iest iedną z największych i najpiękniejszych, gdzie znajduie się zbiór całej flamandzkiej szkoły. — Śledzie hollenderskie maią słone mleczko, ale krowy hollenderskie maią słodką śmietankę. — Nadgrobek pewnému obywatelowi, który miał wielką pamięć, ale żadnego rozsądku, wystawiono z takim napisem: »Tu leży........... szczęśliwej pamięci czekaiący rozsądku.”— Poeta *Gumboldt* pokazał *Wolterowi* swoie nowe dzieło; Wolter przeczytawszy takowe, rzekł: »Ja tej Poezji nie rozumię.” Na co Gumboldt odpowiedział: »A wszakże to iest wzięte z dzieł Woltera.”— Poeta *Lene* miał taki apo-

tył, że przez 5 lub 6 godzin siedział przy obiedzie. Gdy pewnego dnia usiadł i 7my raz, zapytano go, czy ieszcze nie iadł obiadu; odpowiedział: ia mam krótką pamięć i nie pamiętam, czym dziś co skonsumował.— Jakże to niedbalcze! mówił pewny gospodarz budząc swego syna, ty śpisz ieszcze, a słońce iuż weszło. Syn mu odpowiedział prosto-szczerze, przecieraiąc sobie oczy: »I moiaż to iest wina, że słońce wschodzi przededniem?"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Paniutyn Jenerał Lejtnat, z Kielc; Dobiecki Michał Oby:, z Długich; Ernst Albert Fabry:, z Bieliszew; Gross Fran: Mec: z Leszczynka; Halberg Emil Kup: z Krakowa; Kobieliński Jan Urzęd:, i Leszern Jan Radca Sta: z Berlina; Ożarowska Melanja Hr: z Popowek; Plater Mich: Urzęd: z Wilna; Stefani Dyr: Orkiestry z Zagranicy; Rożniecki Alex: Ob: z Kielc; Załuski Mauryey Oby: z Charkowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawsk: Wydz: 2go, podaie do wiadomości każdego maiącego chęć kupna rozmaitych PRZEDMIOTÓW do ubioru służących, iuż używanych, że sprzedaż ich przez publiczną licytację w dniu 3/15 Września r. b. o godz: 10 z rana, w dziedzińcu Domu Badań pod Nr 2361 przy ulicy Dzielnej położonego, nastąpi.

Sędzia Prezyduiący, J. Orłowski.

RÓŻNE LOKALE do naięcia w domu nowo wyrestaurowanym przy ulicy Niecałej pod Nrem 614 lit: G, składaiące się z 4ch Pokoiów, Salonu, Kuchni Angielskiej i Izby dla Ludzi; oraz 4ry POKOJE, Przedpokój, Kuchnia na dole, i inne mniejsze LOKALE, od Sgo Michała r. b.



W MAGAZYNIE MEBLI pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, są do sprzedania każdego czasu za umiarkowaną cenę, różne MEBLE palisandrowe, mahoniowe i iesionowe, jako to: Garnitury z wysłaniem, Stoły, Szafy rozbierane, Szafki do książek, Komody, Łóżka, Sofy, Krzesła wyplatane, oraz i inne Meble.

Różne STANCJE, STAJNIE i WOZOWNIE, urządzone do postawienia Magli lub Ekwipaży; tudzież Sklep i 3 Pokoje na Szynk lub prywatne Mieszkanie, są do wynaięcia od Sgo Michała r. b. w domu pod Nr 2323 przy ulicy Dzikiej.— Ktoby sobie życzył powyższą Posesję wziąść w dzierżawę, może się zgłosić do Gospodarza.

W Kantorze urządzania Dóbr i Składu Nasion, Dra Betzholda, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, złożono w komis do sprzedania DROŻDŻE FUNTOWE (Pfunde Häfen), których po bardzo umiarkowanych cenach codziennie nabyć można.— Tamże żądany iest OGRODNICZEK na prowincję.



FORTEPJAN mahoniowy o 6 oktawach, iest do sprzedania za zł. 350. Widzianym być może codziennie do godziny 3ej po południu, przy ulicy Przeiazd pod Nr 647 i 8, w domu P. Scholtze, na 1m piątrze, drzwi na prawo.

Przy ulicy Żabiej pod Nr 472 w pałacu Zamojskich, iest do wynaięcia od S. Michała, POKÓJ dla Kawalera, przy familji. Wiadomość w Magazynie Stroiów.

W Domu Nº 497 lit: C. przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, iest do naięcia **LOKAL**, składaiący się z 6ciu Pokoi, Kuchni angielskiej, Stajni i Wozowni, każdego czasu.

Wydany DOWÓD KAUCYJNY pod dniem 5 Lutego r. b. Nro 98 D./53 K. przez Urząd Konsumcyjny M. Warszawy i Pragi, na Kredytowany Podatek w ilości Rsr. 647 k. 55, od Okowity proby 10, garncy 1439, zaginął. Upraszam zatem łaskawego Znalazcę, aby takowy raczył zwrócić za wynagrodzeniem, właścicielowi tego kwitu, pod Nr 1048 przy ulicy Grzybowskiej zamieszkałemu. W. *Lipkau.*

Osoba któraby posiadaiąc ięzyki Francuzki, Niemiecki i Muzykę, bąć też same te ięzyki, bąć nakoniec którykolwiek z nich byle gruntownie z muzyką, i chciała przyiąć obowiązek GUWERNANTKI na prowincją, dla dokończenia edukacji Panie, raczy się zgłosić lub adres nadesłać pod Nr 176 przy ulicy Gołębiej, na 1sze piątro, do właściciela domu.

PAPIERY należące do Marjanny Goliszewskiej, zaginęły wczoraj. Łaskawy Znalazca zechce takowe oddać do Drukarni Kurjera.

Pewna Dama, wyieżdżaiąc zagranicę w krótkim czasie, życzy sobie TOWARZYSZKI podróży do wspólnego kosztu. Wiadomość u Rządcy w Hotelu Rzymskim.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania POWÓZ (KOCZ) z fordeklem i kuframi. W Hotelu Saskim, u Szwajcara.

W domu pod Nrem 483 przy ulicy Miodowej, wprost OO. Kapucynów, iest do wynaięcia od Sgo Michała r. b. **PIERWSZE PIĄTRO**, w całości lub w połowie. Wiadomość w Handlu Sukiennym przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej.



DOM pod Nrem 1435 przy ulicy Wielkiej, niedaleko Kolei Żelaznej, iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w miejscu.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 25.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 22gi raz *Pierwsza wyprawa młodego Riszelje;* JPani *Hofman*, iako Gość, 2gi raz występuiąc na scenie Warszawskiej, przedstawi główną rolę. Poprzedzi 14ty raz *Pełnoletnia Panna.*

PANORAMA codzień na Nalewkach.

PIWO BAWARSKIE

z FABRYKI

PIOTRA STEINKELLER

w ŻARKACH,

w LODOWNI KONSERWOWANE,

Sprzedaie się na Oxefty poiedynczo, oraz na Butelki w partjach niemniejszych iak sztuk 50, w Domu przy ulicy Trębackiej pod Nrem 638.

W *Łowiczu* urządzony iest SKŁAD KOMISSOWY u PP. *Toeplitz* i *Spółka*, którzy Szano: Obywatelom tamtejszej okolicy, na każde żądanie takowego dostarczą.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Szczupak nadziewany i z kluskami, Sandacz dwoiaki, Karp na szaro i z rustu, Lin, Karaś, Okoń z sosem, Węgórz, Kotlety rybne, Makaron włoski z serem, Naleśniki, Raki, Zupa rybna, śliwkowa i pomidorowa, i Potrawy mięsne.— Obiad: Zupa iak wyżej, Rosół, Sztuka mięsa, Ryby, Pieczyste, Jabłka w szlafr:.